



Sygn. akt II UK 620/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 grudnia 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Bohdan Bieniek (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Jolanta Frańczak

SSN Krzysztof Staryk

Protokolant Grażyna Grabowska

w sprawie z wniosku M.S.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w [...]

o wcześniejszą emeryturę,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 7 grudnia 2017 r.,

skargi kasacyjnej Prokuratora Generalnego od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 12 listopada 2015 r.,

I. oddala skargę kasacyjną,

II. nie obciąża wnioskodawcy kosztami zastępstwa procesowego strony pozwanej w postępowaniu kasacyjnym.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 6 maja 2014 r. Sąd Okręgowy w [...] oddalił odwołanie M.S. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych II Oddziału w [...] z dnia 4

października 2014 r., mocą której odmówiono wnioskodawcy prawa do wcześniejszej emerytury w oparciu o przepisy rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 15 maja 1989 r. w sprawie uprawnień do wcześniejszej emerytury pracowników opiekujących się dziećmi wymagającymi stałej opieki (Dz.U. z 1989 r. Nr 28, poz. 149, dalej rozporządzenie z 1989 r.).

Sąd Okręgowy ustalił, że M.S. urodził się w dniu 21 grudnia 1951 r. Jest ojcem K.S., urodzonego dnia 19 grudnia 1990 r., który jest całkowicie niezdolny do pracy od dnia 19 grudnia 1990 r. do dnia 30 czerwca 2018 r. Badając aktywność zawodową wnioskodawcy ustalono dalej, że w okresie od dnia 1 września 1968 r. do dnia 20 czerwca 1970 r. był on uczniem Zasadniczej Szkoły Budowlanej w [...]. Po ukończeniu szkoły z dniem 18 lipca 1973 r. został zatrudniony w Samodzielnym Oddziale Wykonawstwa Inwestycyjnego na czas określony.

W okresie od dnia 1 czerwca 1978 r. do dnia 4 lipca 1979 r. został skierowany do pracy w Kombinacie Budowlanym w [...]. Od dnia 5 lipca 1979 r. do dnia 30 kwietnia 1989 r. pracował w [...] Przedsiębiorstwie Budowlano - Przemysłowym w [...]. Później, od dnia 1 maja 1989 r. do dnia 4 października 1989 r. świadczył pracę w K. Sp. z o.o. w [...], a od dnia 17 października 1989 r. do dnia 30 kwietnia 1991 r. w Zakładach Produkcyjno - Usługowo - Handlowych w [...]. Od dnia 15 maja 1991 r. do dnia 9 sierpnia 1991 r. został zatrudniony w „C.” Sp. z o.o. w [...], zaś od dnia 13 sierpnia 1991 r. do dnia 6 maja 1992 r. był zarejestrowany w Powiatowym Urzędzie Pracy w [...].

W okresie od dnia 4 maja 1993 r. do dnia 3 sierpnia 1993 r. M.S. był zatrudniony w PBI „B.” Sp. z o.o. na stanowisku kierownika budowy. Następnie od dnia 20 lutego 1996 r. do dnia 15 kwietnia 1996 r. zajmował stanowisko kierownika budowy w firmie B. Sp. z o.o. w [...]. Od dnia 16 kwietnia 1996 r. do dnia 30 czerwca 1996 r. pracował jako dyrektor budowy w „B.” Sp. z o.o. w [...], a od dnia 9 września 1996 r. do dnia 18 września 1996 r. w Gminnej Gospodarcie Komunalnej Sp. z o.o., zaś od dnia 1 października 1996 r. do dnia 30 listopada 2001 r. w N. S.A. Aktywność zawodową wnioskodawca kontynuował do 2012 r., kiedy to wypowiedział umowę o pracę.

W dniu 17 lipca 2013 r. M.S. złożył w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych wniosek o przyznanie prawa do emerytury. Organ rentowy przyjął za udowodnione

na dzień 1 stycznia 1999 r. okresy składkowe w wymiarze 19 lat, 7 miesięcy i 5 dni oraz nieskładkowe w wymiarze 4 lat, 7 miesięcy i 16 dni, łącznie 24 lata, 2 miesiące i 21 dni. W sumie tych okresów nie uwzględniono okresu nauki w Zasadniczej Szkole Budowlanej w latach 1968 – 1970, bowiem wówczas wnioskodawca nie miał statusu pracownika młodocianego. Nadto nie uznano okresu ubezpieczenia od dnia 18 lipca 1973 r. z uwagi na brak dowodów (okresu trwania) ubezpieczenia.

Sąd Okręgowy uznał, że odwołanie nie jest zasadne. Mając na względzie rok urodzenia wnioskodawcy (1951) oraz wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 4 stycznia 2000 r., K 18/99 (LEX nr 39280), stwierdzono że wnioskodawca nie jest automatycznie wykluczony z grona uprawnionych do emerytury z tytułu opieki nad dzieckiem w myśl przepisów rozporządzenia z 1989 r. Oznacza to, że oceny wcześniejszych uprawnień emerytalnych odwołującego należy więc dokonać według stanu prawnego obowiązującego do dnia wejścia w życie ustawy emerytalnej (31 grudnia 1998 r.). W tej sytuacji Sąd Okręgowy odwołał się do przesłanek wynikających z ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin (Dz.U. z 1982 r. Nr 40, poz. 267 ze zm., dalej ustawa z.e.p.), to jest do określonego w art. 26 ust. 1 pkt 2 wymaganego okresu zatrudnienia, wynoszącego łącznie z okresami równorzędnymi i zaliczalnymi do okresów zatrudnienia, co najmniej 25 lat dla mężczyzn. Nadto zauważył, że wnioskodawca powinien sprawować stałą opiekę nad dzieckiem, które ze względu na stan zdrowia wymaga takiej pomocy.

Sąd pierwszej instancji wywiódł z § 1 ust. 1 rozporządzenia z 1989 r. brak jednej z przesłanek do uzyskania emerytury. Chodzi o zaprzestanie zatrudnienia „z powodu stanu zdrowia dziecka”. Tymczasem wnioskodawca kontynuował zatrudnienie po dniu 31 grudnia 1998 r. Ten warunek został, zdaniem Sądu pierwszej instancji, dostatecznie wyjaśniony w judykaturze (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 maja 2004 r., II UK 350/03, OSNP 2004 nr 23, poz. 408). Również pojęcie sprawowania stałej opieki zostało wyraźnie zdefiniowane w orzecznictwie Sądu Najwyższego (zob. wyrok z dnia 27 kwietnia 2004 r., II UK 297/03, OSNP 2005 nr 1, poz. 11).

Ważąc równolegle uprawnienie wnioskodawcy z poglądem Sądu Najwyższego, wyrażonym w wyroku z dnia 19 lutego 2014 r., II UK 328/13, (LEX nr

1436075), to w sprawie nie ma wystarczających dowodów, by przyjąć, że do rozwiązania stosunku pracy doszło w wyniku konieczności sprawowania opieki nad dzieckiem.

Niemniej, w ocenie Sądu Okręgowego, wnioskodawca nie udowodnił przesłanki związanej z okresem zatrudnienia (brak 25 lat) w myśl dotychczasowych przepisów (ustawa z.e.p.). Do sumy tych okresów nie można wliczyć nauki w Zawodowej Szkole Budowlanej. Zgodnie z art. 11 ust. 2 pkt 3 ustawy z.e.p. wykonywanie, przed dniem 1 stycznia 1975 r., pracy na podstawie umowy o naukę zawodu, przyuczania do określonej pracy lub odbywania wstępnego stażu pracy było kwalifikowane jako okres równorzędny z okresem zatrudnienia. Jednak sam fakt nauki nie daje tego uprawnienia, a wnioskodawca nie zawarł umowy o naukę zawodu (nie udowodnił tego faktu) i nie miał statusu pracownika młodocianego. Sąd Okręgowy dodatkowo podniósł, że stosownie do art. 4 ust. 2 pkt 1 dekretu z dnia 25 czerwca 1954 r. o powszechnym zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin (Dz.U. Nr 30, poz. 116) za pracowników w rozumieniu dekretu uważa się osoby uczęszczające do szkół przysposobienia zawodowego. Po reformie organizacji szkolnictwa zawodowego dokonanej uchwałą Prezydium Rządu Nr 448 z dnia 24 czerwca 1951 r. w sprawie szkolenia zawodowego (Dz.U. Nr 59, poz. 776) w miejsce szkół dokształcających zawodowo, przeznaczonych dla młodzieży pracującej podlegającej obowiązkowi dokształcania, wprowadzono szkoły przysposobienia zawodowego jako szkoły zawodowe niższego szczebla, mające za zadanie jedynie przysposobienie do zawodu. Ich ukończenie dawało tylko stopień kwalifikacyjny w odpowiednim zawodzie. Nauka w tych szkołach trwała od 4 do 11 miesięcy. Nosiły one nazwę „Szkoła Przysposobienia nr” i organizowane były dla młodzieży w wieku od 16 do 19 lat. Względ na powyższe okoliczności, przekonuje, że Zawodowa Szkoła Budowlana nie była szkołą przysposobienia zawodowego. Nie ma też przesłanek do uwzględnienia okresu pracy od lipca 1973 r., gdyż nie został on dostatecznie udokumentowany. Znana jest tylko data zatrudnienia, lecz brak jakichkolwiek dokumentów potwierdzających czasookres tej pracy. Stąd wnioskodawca nie spełnia przesłanek do uzyskania emerytury.

Sąd Okręgowy, rozważył także zasadność odmowy przyznania prawa do emerytury w świetle art. 58 ust. 3 ustawy z dnia 28 listopada 2003 r. o

świadczeniach rodzinnych (jednolity tekst: Dz.U. 2013 r., poz. 1456, dalej ustawa o świadczeniach). W świetle tego przepisu osoba zdolna do pracy, lecz niepozostająca w zatrudnieniu ze względu na konieczność sprawowania opieki nad dzieckiem wymagającym stałej pielęgnacji, posiadającym orzeczenie o niepełnosprawności wraz ze wskazaniem, o których mowa w art. 6b ust. 3 pkt 7 i 8 ustawy z dnia 27 sierpnia 1997 r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych, za które ośrodek pomocy społecznej opłacał składkę na ubezpieczenia społeczne przed dniem 1 stycznia 1999 r., nabywa prawo do emerytury bez względu na wiek, jeżeli w dniu 1 stycznia 1999 r. ukończyła co najmniej 45 lat i ma okres ubezpieczenia (składkowy i nieskładkowy) wynoszący co najmniej 20 lat w przypadku kobiet i 25 lat w przypadku mężczyzn. Wysokość emerytury dla tej osoby ustala się według zasad przewidzianych w przepisach o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, dla osób ubezpieczonych urodzonych przed dniem 1 stycznia 1949 r.

Jednak i z tej podstawy prawnej wnioskodawca nie spełnia warunku związanego z sumaryczną liczbą okresów składkowych i nieskładkowych.

Apelację wnioskodawcy oddalił Sąd Apelacyjny w [...] wyrokiem z dnia 12 listopada 2015 r.

Sąd Apelacyjny podzielił ustalenia faktyczne i oceny prawne dokonane przez Sąd Okręgowy i przyjął je za własne, uznając jednocześnie brak potrzeby powielania szczegółowych ustaleń i rozważań Sądu Okręgowego.

Dalej Sąd Odwoławczy podniósł, że mimo dalszych czynności procesowych nie uzyskano potwierdzenia, że odwołujący wykonywał pracę na podstawie umowy o pracę w okresie nauki w Zasadniczej Szkole Budowlanej, czy też w OHP G. Zakładach Papierniczych i w trakcie wakacyjnych praktyk w Politechnice [...]. W tej sytuacji, krótkotrwałych okresów zatrudnienia, wskazywanych przez odwołującego się w apelacji nie można zaliczyć do stażu pracy, co przesądza o tym, że brak jest podstaw do zaliczenia 25-letniego stażu pracy dla uzyskania w wcześniejszej emerytury.

Z tych powodów Sąd Apelacyjny oddalił apelację wnioskodawcy z mocy art. 385 k.p.c.

Skargę kasacyjną wniósł Prokurator Generalny, zaskarżając wyrok Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 12 listopada 2015 r. w części oddalającej apelację M.S. od wyroku Sądu Okręgowego w [...] z dnia 6 maja 2014 r., w zakresie związanym z oddaleniem odwołania ubezpieczonego od decyzji organu rentowego z dnia 4 października 2013 r. o odmowie przyznania prawa do wcześniejszej emerytury.

W skardze zarzucono naruszenie przepisów postępowania, to jest art. 378 § 1 k.p.c. w związku z art. 382 k.p.c. przez:

- podzielenie ustaleń faktycznych Sądu pierwszej instancji, że M.S. nie ma wystarczającego stażu pracy uprawniającego do nabycia prawa do emerytury, choć rozpoznając sprawę Sąd Apelacyjny stosował przepisy ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin (Dz.U. z 1982 r. Nr 40, poz. 267 ze zm., dalej ustawa z.e.p.) oraz rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 15 maja 1989 r. w sprawie uprawnień do wcześniejszej emerytury pracowników opiekujących się dziećmi wymagającymi stałej opieki (Dz.U. z 1989 r. Nr 28, poz. 149 ze zm., dalej rozporządzenie z 1989 r.), nie przewidujących pojęcia „staż pracy”, a pojęcie „okresy zatrudnienia” i „okresy równorzędne z okresami zatrudnienia”, przy czym za „staż pracy” przyjęto sumę okresów składkowych i nieskładkowych na podstawie zaaprobowanego przez Sąd Okręgowy wyliczenia zawartego w zaskarżonej decyzji, choć ustawa z dnia 14 grudnia 1982 r. o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin nie posługuje się takimi pojęciami i nie są one w pełni równoznaczne z pojęciami „okresy zatrudnienia” i „okresy równorzędne okresom zatrudnienia”;

- przyjęcie za własne ustaleń Sądu pierwszej instancji odnośnie tego, że M.S. wykazał 19 lat 7 miesięcy i 5 dni okresów składkowych oraz 4 lata, 7 miesięcy i 16 dni okresów nieskładkowych (łącznie 24 lata, 2 miesiące i 21 dni), choć przepisy ustawy z.e.p. nie przewidują pojęcia „okres składkowy” i „okres nieskładkowy”, a znane tej ustawie pojęcia „okres zatrudnienia” i „okres równorzędny z okresem zatrudnienia” nie są im równoznaczne, a zatem w myśl przepisów ustawy z.e.p. jeden okres zatrudnienia nie może być jednocześnie zaliczony jako okres równorzędny z okresem zatrudnienia (art. 14 ustawy), co miało miejsce w związku z zaliczeniem M. S. okresów: od 16 listopada 1993 r. do 20 listopada 1993 r., od 7

marca 1994 r. do 11 marca 1994 r., od 23 marca 1994 r. do 1 kwietnia 1994 r. od 24 sierpnia 1994 r. do 31 sierpnia 1994 r. oraz od 8 lipca 1997 r. do 25 lipca 1997 r.;

- przyjęciu za własne ustaleń faktycznych i ocen prawnych Sądu Okręgowego w [...], mimo tego, że Sąd ten zaaprobował ustalenia faktyczne zaskarżonej decyzji o uznaniu określonych okresów aktywności życiowej ubezpieczonego za okresy składkowe lub nieskładkowe, zatem ustalenia dokonanego na podstawie ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r., o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2016 r., poz. 887, dalej ustawa emerytalna) - czyli aktu prawnego aktualnie obowiązującego, a następnie rozstrzygając w przedmiocie odwołania M.S. zastosował przepisy ustawy z.e.p. z oraz rozporządzenia Rady Ministrów z 1989 r.;

- podzielenie i przyjęcie za własne ustaleń faktycznych i ocen prawnych Sądu Okręgowego, że M.S. wykazał 19 lat 7 miesięcy i 5 dni okresów składkowych oraz 4 lata, 7 miesięcy i 16 dni okresów nieskładkowych, choć na podstawie przepisów ustawy emerytalnej jeden okres stażu ubezpieczeniowego nie może być jednocześnie zaliczony jako okres składkowy oraz okres nieskładkowy, podczas gdy M.S. te same okresy stażu ubezpieczeniowego (od 16 listopada 1993 r. do 20 listopada 1993 r., od 7 marca 1994 r. do 11 marca 1994 r., od 23 marca 1994 r. do 1 kwietnia 1994 r. od 24 sierpnia 1994 r. do 31 sierpnia 1994 r. oraz od 8 lipca 1997 r. do 25 lipca 1997 r.) uznano za okresy składkowe i okresy nieskładkowe;

- naruszenie przepisów postępowania, art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c., przez sporządzenie uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego, w części dotyczącej stażu ubezpieczeniowego M.S. w taki sposób, że nie poddaje się ono kontroli kasacyjnej, tj. nie zawiera żadnych rozważań prawnych, co do tego, czy w wyliczeniu okresów nieskładkowych uwzględniono okres trzyletni, o którym stanowi art. 7 pkt 5 b ustawy emerytalnej;

- naruszenie prawa materialnego, a to art. 7 pkt 5 b ustawy w związku z art. 58 ust. 3 ustawy o świadczeniach rodzinnych (jednolity tekst: Dz.U. z 2015 r., poz. 114 ze zm.), przez jego błędne niezastosowanie w tej sprawie, choć stan zdrowia K.S., syna ubezpieczonego, nie budzi wątpliwości, co wskazuje na zasadność uwzględnienia dodatkowo trzyletniego okresu nieskładkowego w stażu ubezpieczeniowym M.S. i przyznania mu emerytury;

- naruszenie prawa materialnego, art. 11 ustawy emerytalnej przez jego niezastosowanie, wskutek czego M.S. te same okresy stażu ubezpieczeniowego, a to: od 16 listopada 1993 r. do 20 listopada 1993 r., od 7 marca 1994 r. do 11 marca 1994 r., od 23 marca 1994 r. do 1 kwietnia 1994 r. od 24 sierpnia 1994 r. do 31 sierpnia 1994 r. oraz od 8 lipca 1997 r. do 25 lipca 1997 r. uznano za okresy składowe i okresy nieskładowe.

Mając powyższe na uwadze, skarżący domagał się uchylecia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w [...].

W skardze kasacyjnej został zawarty także wniosek o przyjęcie jej do rozpoznania z uwagi na występujące w sprawie zagadnienie prawne, a mianowicie: „czy po wejściu w życie ustawy z dnia 28 listopada 2003 r. o świadczeniach rodzinnych (jednolity tekst: Dz.U. z 2015 r., poz. 114 ze zm.), w szczególności jej art. 58 ust. 3 wnioski osób ubiegających się o emeryturę w związku ze sprawowaną opieką nad dziećmi wymagającymi stałej opieki powinny być rozpoznawane na podstawie przepisów rozporządzenia z 1989 r. w związku z przepisami ustawy z.e.p. w związku z art. 186 ust. 3 ustawy emerytalnej, czy też na podstawie art. 58 ust. 3 ustawy z dnia 28 listopada 2003 r. o świadczeniach rodzinnych w związku z przepisami ustawy emerytalnej ?.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną pozwany wniósł o jej oddalenie i orzeczenie o kosztach postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna wadliwości zaskarżonego orzeczenia upatruje w kumulatywnie powołanych podstawach naruszenia prawa procesowego i materialnego. Tego rodzaju kompozycja obliuguje w pierwszej kolejności do osądu kwestii procesowych. Opierają się one na dwóch filarach. Jeden z nich na art. 378 § 1 w związku z art. 382 k.p.c., drugi na art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. Ten ostatni nie może być trafny tylko z racji zwięzłości uzasadnienia Sądu Apelacyjnego. Model pisemnych motywów sądu odwoławczego różni się od schematu sporządzania uzasadnień w sądach pierwszej instancji, zwłaszcza gdy w

drugiej instancji sąd oddala apelację, dzielając ustalenia faktyczne dokonane w toku postępowania pierwszoinstancyjnego. Jeżeli one „krok po kroku” omawiają poszczególne sporne elementy stanu faktycznego, to ich mechaniczne powielanie jest zbyteczne. Decydujące jest, czy wywód Sądu Apelacyjnego pozwala na kontrolę kasacyjną zaskarżonego orzeczenia. W tej mierze wzorcem kontroli staje się wniesiona uprzednio przez stronę apelacja. Sposób jej redakcji i zakres zarzutów, w szczególności procesowych, decyduje o sposobie sporządzenia uzasadnienia sądu odwoławczego. Wszak sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania (art. 378 § 1 k.p.c.). W systemie apelacji pełnej sąd odwoławczy orzeka na podstawie materiału dowodowego zgromadzonego w toku całego postępowania sądowego.

W tej mierze nie sposób pominąć mechanizmu procedowania w toku postępowania apelacyjnego. Jest on klarowny, gdy zwróci się uwagę na szereg czynności procesowych, jakie zostały podjęte przed wydaniem wyroku w celu odtworzenia maksymalnie dokładnie, rzeczywistych okresów aktywności wnioskodawcy. Z tego punktu widzenia należy odczytywać pisma kierowane do Zespołu Szkół Technicznych w N., G. Zakładów Papierniczych, Politechniki (poprzednio Wyższej Szkoły Inżynierskiej), Archiwum w O. i poszukiwanie źródeł dowodowych, które zweryfikują stanowisko odwołującego się. Wykonane czynności w trybie art. 232 zd. 2 k.p.c. nie przyniosły rezultatu w postaci dowodu o wyższym pułapie okresów składkowych (okresów zatrudnienia) niż ustalony w decyzji organu rentowego. Z całą stanowczością należy podkreślić, że Sąd nie ponosi odpowiedzialności za wynik postępowania dowodowego, które z racji upływu czasu próbuje odtworzyć zestaw dokumentów (poszukiwano także osobowych źródeł dowodowych) sprzed 40 lat, tak by w oparciu chociażby o zasady doświadczenia życiowego, można było ustalić dodatkowe okresy podlegające uwzględnieniu przy ustalaniu prawa do emerytury.

Przy tej okazji warto zwrócić uwagę skarżącemu, że dana problematyka stanowiła już raz przedmiot rozstrzygnięcia organu rentowego, o czym skarga kasacyjna nie wspomina. W 2003 r. został złożony przez wnioskodawcę wniosek o ustalenie kapitału początkowego. Kapitał początkowy został obliczony, mając na

uwadze 19 lat, 7 miesięcy i 5 dni okresów składkowych oraz 4 lata, 7 miesięcy i 16 dni okresów nieskładkowych. Wtenczas pierwszy okres aktywności zawodowej został wskazany od 1 października 1973 r. (studia wyższe). Obecnie wnioskodawca (w postępowaniu przed Sądami powszechnymi) dowodził o podstawach doliczenia również okresów z lat 1968-1973. Taki zabieg jest oczywiście możliwy, lecz z racji upływu czasu zacierają się informacje o dowodach. Stąd fragmentaryczne pisma skarżącego odnośnie do podejmowanych praktyk, zatrudnienia w trakcie nauki w szkole muszą być weryfikowane w trybie art. 233 § 1 k.p.c. przez Sąd powszechny w toku procesu. Wynik tych dodatkowych czynności nie pozwolił Sądom powszechnym na ingerencję w wymiar okresów ustalonych przez organ rentowy w takim stopniu, by znalazło to swoje odzwierciedlenie w ocenie prawa do świadczenia emerytalnego z tytułu opieki nad dzieckiem.

Etap postępowania przed Sądem Najwyższym, nie służy kontynuacji postępowania dowodowego, co wynika wprost z art. 398¹³ § 2 k.p.c. Sąd Najwyższy jest związany ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia. Zatem składanie w tym momencie dokumentów, wniosków dowodowych nie może przynieść oczekiwanego rezultatu.

Paradygmat uchybień procesowych, zdaniem skarżącego, opiera się na błędach terminologicznych. W jego ocenie, użyte w pisemnych motywach wyroku terminy nie przystają do określeń ustawowych. Tak wywołany dyskurs wymaga bliższego spojrzenia. Przede wszystkim ustawa z.e.p. była dedykowana pracownikom i ich rodzinom, co bezspornie wynika już z nazwy samej ustawy oraz jej zakresu podmiotowego (art. 1 ustawy). Z pojęciem pracownika jest skorelowany termin zatrudnienie, okres zatrudnienia, staż pracy, etc. Tymczasem ustawa emerytalna zmienia optykę, stanowiąc element reformy systemu ubezpieczeń społecznych, posługuje się pojęciem ubezpieczonego i członków jego rodziny. Jest zatem podmiotowo szersza, gdyż obok pracowników obejmuje wszystkie podmioty podlegające ubezpieczeniu społecznemu w myśl ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2017 r., poz. 1778).

Triada terminologiczna ustawy z.e.p. opierała się na pojęciach: okres zatrudnienia, okres równorzędny z okresem zatrudnienia oraz okresy zaliczane do

okresu zatrudnienia. Za okres zatrudnienia uważa okres pozostawania w stosunku pracy (nie niższym niż połowa wymiaru obowiązującego pracownika w danym zawodzie - warunek z art. 12 ust. 1 ustawy), w czasie którego pracownik pobierał wynagrodzenie lub zasiłki z ubezpieczenia społecznego: chorobowy, macierzyński albo opiekuńczy. Okresem równorzędnym z okresami zatrudnienia (art. 11 ust. 2 ustawy z.e.p.) był na przykład okres wykonywania przed dniem 1 stycznia 1975 r. pracy na podstawie umowy o naukę zawodu, przyuczania do określonej pracy lub odbywania wstępnego stażu pracy. W końcu art. 13 ust. 3 ustawy z.e.p. wymieniał okresy zaliczane do okresów zatrudnienia, jak chociażby przerwy w pracy, w granicach nie dłuższych jednak niż 6 lat, spowodowanej koniecznością osobistej opieki nad: dzieckiem, na które ze względu na jego stan fizyczny, psychiczny lub psychofizyczny przysługuje pielęgnacyjny zasiłek rodzinny, (-) innym członkiem rodziny zaliczonym do I grupy inwalidów.

Pojęcie okresów składkowych i nieskładkowych jest znane polskiemu ustawodawstwu ubezpieczeń społecznych od czasu wejścia w życie ustawy z dnia 17 października 1991 r. o rewaloryzacji rent i emerytur, o zasadach ustalania emerytur i rent oraz o zmianie niektórych ustaw (Dz.U. z 1991 r. Nr 104, poz. 450, dalej ustawa o rewaloryzacji). Generalnie za okresy składkowe uważało się okresy opłacania składek na ubezpieczenie społeczne w wysokości określonej w przepisach wykonawczych wydanych na podstawie przepisów o organizacji i finansowaniu ubezpieczeń. Z kolei okresy nieskładkowe wymieniał art. 4 ustawy rewaloryzacyjnej. Również obecnie obowiązująca ustawa emerytalna posługuje się terminami okresy składkowe i nieskładkowe. Oczywiście pod omawianymi pojęciami kryją się przeróżne formy aktywności zawodowej, jak też ustawa o z.e.p. bierze pod uwagę doświadczenia drugiej wojny światowej, zmiany granic.

Kalibracja obu systemów nie nasuwa wątpliwości, a posługiwanie się synonimami nie może być traktowane w kategorii błędu znaczeniowego, niezależnie od stopnia potoczności języka. Z tego względu taki proces można uznać za prawidłowy, bowiem w sposób przejrzysty wyjaśnia stronie, jakie jej okresy aktywności zawodowej nie zostały uwzględnione w związku z ubieganiem się o emeryturę, zwłaszcza gdy konstrukcja apelacji wyraża ogólne niezadowolenie z wyniku procesu i nie wdaje się w sferę prawnych rozważań co do znaczenia i

zakresu poszczególnych etapów pracy. Zatem uzasadnienie Sądu drugiej instancji, podobnie jak i Sądu Okręgowego ma walor komunikatywności, nie wypaczając jednocześnie prawa strony do rzetelnego rozpoznania sprawy przez niezawisły sąd (art. 45 ust. 1 Konstytucji RP).

Żadna metoda liczenia stażu pracy wnioskodawcy, czy to za pomocą mechanizmu z ustawy z.e.p., czy ustawy rewaloryzacyjnej, czy też w końcu ustawy emerytalnej nie pozwala na osiągnięcie pułapu wymaganego przez przepisy prawa materialnego, a wybrana przez Sąd Apelacyjny metoda procedowania pozostaje w zgodzie z wskazanymi w skardze kasacyjnej przepisami prawa materialnego.

Przechodząc do rozważań w strefie prawa materialnego, rysuje się w pierwszej kolejności obowiązek odpowiedzi na postawione w skardze kasacyjnej pytanie, ujęte po płaszczem istotnego zagadnienia prawnego, a mianowicie czy po wejściu w życie art. 58 ust. 3 ustawy z dnia 28 listopada 2003 r. o świadczeniach rodzinnych (jednolity tekst: Dz.U. z 2015 r., poz. 114 ze zm., dalej ustawa o świadczeniach) wnioski osób ubiegających się o emeryturę w związku ze sprawowaną opieką nad dziećmi wymagającymi stałej opieki, powinny być rozpoznawane na podstawie tej ustawy, czy też przepisów rozporządzenia z 1989 r. w związku z przepisami ustawy z.e.p. w związku z art. 186 ust. 3 ustawy emerytalnej.

Wywołany w ten sposób problem nie ma *de facto* jurydycznego znaczenia. Opiera się bowiem na ułomnym założeniu, że moment złożenia wniosku o emeryturę z tytułu opieki na dzieckiem specjalnej troski, stanowi linię demarkacyjną wskazanych w skardze kasacyjnej podstaw prawnych. Skarżący prezentuje stanowisko w myśl maksymy *lex posterior derogat legi priori*. W rzeczywistości jest inaczej. Podstawy do nabycia prawa emerytury z tytułu opieki nad dzieckiem w myśl art. 186 ust. 3 w związku z art. 195 pkt 5 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2017 r., poz. 1383) oraz w myśl art. 58 ust. 3 ustawy z dnia 28 listopada 2003 r. o świadczeniach rodzinnych (jednolity tekst: Dz.U. z 2017 r., poz. 1952), są od siebie niezależne. Wybór właściwego reżimu zależy od spełnienia określonych przesłanek, a nie od dnia złożenia wniosku.

Przedmiotowe zagadnienie wpisuje się w scenariusz zmian systemowych w ubezpieczeniach społecznych, powodując konieczność odróżniania przepisów dotychczasowych (obowiązujących do dnia 31 grudnia 1998 r.) oraz przepisów obowiązujących aktualnie (po dniu 1 stycznia 1999 r.). Bliższa analiza obu rozwiązań ujawnia oczywistą konsekwencję, że zagadnienia temporalne nie zostały powiązane z momentem złożenia wniosku. Przecież uzyskanie emerytury w trybie przepisów dotychczasowych wymagało zaprzestania zatrudnienia do końca 1998 r. Abstrakcyjnie przyjmując, osoba fizyczna mogła do dnia 31 grudnia 1998 r. zaprzestać zatrudnienia, a spełniając pozostałe przesłanki otrzymałaby obecnie świadczenie w oparciu o przepisy poprzednio obowiązujące. Stąd ustawa o świadczeniach nie wygasza prawa do emerytury z tytułu opieki nad dzieckiem, o którym mowa w przepisach dotychczasowych.

Nie można zapomnieć, że osoba składająca do organu wnioski o emeryturę z racji sprawowania opieki nad dzieckiem wskazuje podstawę faktyczną swego żądania. To z kolei obliuguje organ rentowy do oceny podstaw w obrębie prawa materialnego i wyboru właściwej z nich. Nie inaczej jest w toku postępowania sądowego, kiedy to sąd weryfikuje wszelkie przesłanki do świadczenia.

Klaryfikacja odrębności wskazanych wyżej podstaw obliuguje do zwięzłego przypomnienia przesłanek umożliwiających uzyskanie prawa do emerytury z tytułu sprawowania opieki nad dziećmi w myśl przepisów dotychczasowych i obecnych.

W myśl art. 27 ust. 3 ustawy z.e.p. i rozporządzenia wykonawczego Rady Ministrów z dnia 15 maja 1989 r. w sprawie uprawnień do wcześniejszej emerytury pracowników opiekujących się dziećmi wymagającymi stałej opieki (Dz.U. Nr 28, poz. 149) matce dziecka, która nie mogła lub nie może kontynuować zatrudnienia z powodu stanu zdrowia swojego dziecka, wymagającego - bez względu na wiek - jej stałej opieki oraz pielęgnacji lub pomocy w czynnościach samoobsługowych, przysługiwało prawo do wcześniejszej emerytury, jeżeli spełniała łącznie dwa warunki. Po pierwsze, musiała legitymować się okresem zatrudnienia wynoszącym co najmniej 20 lat. Po drugie, musiała sprawować osobistą opiekę nad dzieckiem, które zostało zaliczone do I grupy inwalidów, bez względu na przyczynę chorobową inwalidztwa, albo zostało zaliczone do II grupy inwalidów z powodu jednego ze stanów chorobowych wymienionych w § 1 ust. 3.

W judykaturze Sądu Najwyższego wykształciła się praktycznie jednolita linia orzecznicza. Opierała się ona na rozumowaniu, że w stanie prawnym obowiązującym od dnia 1 stycznia 1999 r., prawo osób urodzonych przed dniem 1 stycznia 1949 r. i po dniu 31 grudnia 1948 r. (zob. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 4 stycznia 2000 r., K 18/99, OTK 2000 Nr 1, poz. 1) do emerytury określonej w rozporządzeniu z dnia 15 maja 1989 r. w sprawie uprawnień do wcześniejszej emerytury pracowników opiekujących się dziećmi wymagającymi stałej opieki (Dz.U. Nr 28, poz. 149 ze zm.), które nie zgłosiły wniosków o to świadczenie przed dniem wejścia w życie ustawy, spełniając przesłanki do nabycia prawa do świadczenia, stosownie do art. 186 ust. 3 ustawy emerytalnej, ocenia się według przepisów dotychczasowych. Tak więc przepisy dotychczasowe mają zastosowanie do osób, które przed dniem 1 stycznia 1999 r. spełniły kumulatywnie wszystkie warunki wymagane tymi przepisami (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 grudnia 2013 r., II UK 158/13, LEX nr 1408681). Powstała zatem sytuacja, na tle nowej regulacji, że osoby spełniające wszystkie warunki do dnia 1 stycznia 1999 r., mogą złożyć wniosek o emeryturę w dowolnym momencie. Było to rozwiązanie spójne, gdyż przepisy dotychczasowe nie ustanawiały progu związanego z wiekiem rodzica, co zazwyczaj w przypadku emerytury ma znaczenie pierwszoplanowe. Stąd obecnie mogą zaistnieć przypadki ubiegania się o świadczenie na poprzednio obowiązującej podstawie prawnej. Warto jednak pamiętać, że warunkiem nabycia prawa do emerytury określonej w § 1 rozporządzenia z 1989 r. była (jest) niemożność podjęcia pracy albo konieczność jej zaprzestania ze względu na stan zdrowia dziecka i konieczność sprawowania nad nim stałej (ciągłej) opieki. Zaprzestanie pracy powinno nastąpić do dnia 31 grudnia 1998 r., a więc nie może nabyć prawa do tej emerytury rodzic, który w tej dacie pozostawał w zatrudnieniu, mimo stanu zdrowia dziecka wymagającego stałej opieki, jeżeli ustanie zatrudnienia uzależniała od pozytywnej decyzji organu rentowego przyznającego emeryturę (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 28 marca 2001 r., II UKN 285/00, OSNAPiUS 2002 nr 22, poz. 556; z dnia 27 kwietnia 2004 r., II UK 297/03, OSNP 2005 nr 1, poz. 11; z dnia 6 maja 2004 r., II UK 350/03, OSNP 2004 nr 23, poz. 408; z dnia 10 stycznia 2007 r., III UK 112/06, OSNP 2008 nr 3-4, poz. 42; z dnia 6 maja 2008 r., I UK 362/07, OSNP 2009 nr 17-18, poz. 235;

z dnia 3 lutego 2009 r., I UK 245/08, LEX nr 489010). Kontynuowanie zatrudnienia po tej dacie wyklucza nabycie prawa do wcześniejszej emerytury, nawet wówczas, gdy stan zdrowia dziecka wymagał stałej opieki.

Kierunku wykładni prawa nie przełamuje wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 lutego 2014 r., II UK 328/13 (LEX nr 1436075), z tezy którego wyłania się wnioskowanie dopuszczające rozwiązanie stosunku pracy po wejściu w życie ustawy emerytalnej. Oceny tego judykatu należy jednak dokonać pod kątem okoliczności faktycznych, w jakich zapadło powołane orzeczenie. Otóż wnioskodawczyni w tej sprawie pozostawała w zatrudnieniu od dnia 1 września 1976 r. do dnia 18 października 1999 r., przebywając na urlopach wychowawczych, a z uwagi na konieczność sprawowania opieki nad córką, rozwiązała stosunek pracy niezwłocznie po wejściu w życie nowych regulacji, składając wniosek o emeryturę w 2012 r. Stan faktyczny przedmiotowej sprawy jest zupełnie inny, bowiem wnioskodawca był aktywny zawodowo do grudnia 2012 r.

Powyższe uwagi prowadzą do tezy, że wnioskodawca nie spełnia warunku do emerytury w myśl przepisów dotychczasowych, gdyż nie rozwiązał do końca 1998 r. stosunku pracy w celu sprawowania opieki na dzieckiem, nadto – co trafnie ustalił Sąd Apelacyjny- nie legitymuje się wymaganym okresem zatrudnienia.

Nie spełnia też warunków do uzyskania emerytury w oparciu o art. 58 ust. 3 ustawy o świadczeniach. Jak wiadomo, ta ustawa obowiązuje w naszym systemie prawa od dnia 1 maja 2004 r. Nie oznacza to jednak, że do tego czasu rodzice dzieci wymagających stałej opieki z uwagi na stan zdrowia, pozostawieni byli bez ochrony prawnej. Wręcz przeciwnie, po uchyleniu przepisów dotychczasowych i wprowadzeniu reformy w systemie ubezpieczeń społecznych, rekompensatą dla rodziców stały się przepisy ustawy z dnia 29 listopada 1990 r. o pomocy społecznej (jednolity tekst: Dz.U. z 1998 r. Nr 64, poz. 414 ze zm.- zwłaszcza w brzmieniu nadanym ustawą emerytalną w art. 157 pkt 4, Dz.U. z 1998 r. Nr 162, poz. 1118). Miało to związek z próbą usystematyzowania materii ubezpieczeniowej, przez pozostawienie w ustawie emerytalnej świadczeń *stricte* powiązanych z ryzykami ubezpieczeniowymi, których ochrona realizuje się w wyniku opłacania składek i spełnienia minimalnych wymogów ustawowych (emerytura po osiągnięciu określonego wieku). Natomiast świadczenia para ubezpieczeniowe (emerytura z

tytułu opieki nad dziećmi bez względu na wiek rodzica) zostały przetransportowane do systemu opieki społecznej. W tej regulacji przewidziano (art. 31b ust. 7) prawo do emerytury dla osób, o których mowa w art. 27 ust. 1 i 2. Przedmiotowa kaskada dotyczyła, osoby nie pozostającej w zatrudnieniu, opiekującej się dzieckiem, wymagającym ze strony innej osoby stałej opieki, polegającej na bezpośredniej, osobistej opiece i pielęgnacji lub systematycznym współdziałaniu w postępowaniu edukacyjnym, leczniczym lub rehabilitacyjnym, jeżeli dziecko jest uprawnione do zasiłku pielęgnacyjnego (art. 27 ust. 1) oraz osoby, gdy opiekuje się pełnoletnim dzieckiem, jeżeli dziecko to jest uprawnione do zasiłku pielęgnacyjnego (art. 27 ust. 2). W obu przypadkach chodziło o osoby uprawnione do zasiłku stałego, który był powiązany z dochodem rodziny.

Warunki uzyskania emerytury zostały ukształtowane w następujący sposób. Po pierwsze, przewidziano warunek dotyczący wieku (na dzień 1 stycznia 1999 r. ukończone 45 lat) oraz próg okresów składkowych i nieskładkowych (20 lat). Nadto, ośrodek pomocy społecznej opłacał za te osoby składkę na ubezpieczenie społeczne przed dniem 1 stycznia 1999 r. Wówczas wysokość emerytury dla tych osób ustala się według zasad przewidzianych w przepisach ustawy emerytalnej dla ubezpieczonych urodzonych przed dniem 1 stycznia 1949 r. Art. 31b ust. 7 zmieniony został przez art. 1 pkt 4 lit. e ustawy z dnia 8 października 1999 r. o zmianie ustawy o pomocy społecznej i ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych (Dz.U. z 1999 r. Nr 90, poz. 1001) z dniem 23 listopada 1999 r., przez usystematyzowanie prawa kobiet (20 lat) i mężczyzn (25 lat) w zakresie okresów składkowych i nieskładkowych. Wnioskodawca nie korzystał z opisanego wyżej rozwiązania (nie składał wniosku o emeryturę), gdyż wówczas był aktywny zawodowo.

Mając na uwadze powyższe rozwiązania, można spojrzeć na regulacje wynikające z ustawy z dnia 28 listopada 2003 r. o świadczeniach. W art. 17 ust. 1 przewidziano świadczenie pielęgnacyjne z tytułu rezygnacji z zatrudnienia lub innej pracy zarobkowej w związku z koniecznością opieki nad dzieckiem. Przysługiwało ono pierwotnie matce lub ojcu dziecka albo opiekunowi faktycznemu dziecka, albo opiekunowi prawnemu dziecka, jeżeli nie podejmuje lub rezygnuje z zatrudnienia lub innej pracy zarobkowej w celu sprawowania opieki nad dzieckiem

legitymującym się orzeczeniem o niepełnosprawności albo o znacznym stopniu niepełnosprawności.

Z kolei art. 58 ustawy o świadczeniach znajduje się w rozdziale 9, przepisy przejściowe i dostosowujące. Dana norma nie była od tego czasu nowelizowana, aczkolwiek należy mieć na uwadze skutki wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 22 lipca 2008 r., P 41/07, (OTK-A z 2008 r. nr 6, poz. 109), odnoszącego się do czasowego prawa do świadczenia pielęgnacyjnego uregulowanego w art. 58 ust. 1 ustawy o świadczeniach. W celach porządkowych należy podkreślić, że art. 58 ustawy o świadczeniach wymaga łącznej oceny, gdyż dopiero wówczas staje się zrozumiałe uregulowanie opisane w art. 58 ust. 3 (prawo do emerytury).

Zakres przedmiotowy ust. 1 dotyczy świadczenia pielęgnacyjnego, a zakres podmiotowy obejmuje dziecko, które legitymuje się orzeczeniem o niepełnosprawności lub stopniu niepełnosprawności, łącznie ze wskazaniami, o których mowa w art. 6b ust. 3 pkt 7 i 8 ustawy z dnia 27 sierpnia 1997 r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych (Dz.U. Nr 123, poz. 776 ze zm., dalej ustawa o rehabilitacji). Z kolei ust. 3 statuuje prawo do emerytury w odniesieniu do osoby zdolnej do pracy, pozostającej bez zatrudnienia ze względu na konieczność sprawowania opieki na dzieckiem, przy czym dotyczy to tylko dziecka posiadającego orzeczenie o niepełnosprawności wraz ze wskazaniami, o których mowa w art. 6b ust. 3 pkt 7 i 8 ustawy o rehabilitacji, za które ośrodek pomocy społecznej opłacał składkę na ubezpieczenia społeczne przed dniem 1 stycznia 1999 r.

Z przedmiotowego porównania wyłania się węższy zakres podmiotowy względem dzieci w przypadku prawa do emerytury niż w razie ubiegania się o świadczenie pielęgnacyjne. Chodzi o to, że prawo do emerytury przysługuje tylko w przypadku sprawowania opieki nad dzieckiem, posiadającym orzeczenie o niepełnosprawności z określonymi wskazaniami. Orzeczenie o niepełnosprawności dotyczy osoby, która nie ukończyła 16 roku życia. Wobec niej nie ustala się stopni niepełnosprawności, o których mowa w art. 3 ustawy o rehabilitacji. Jest to wyraźna zmiana w stosunku do uregulowania w omawianym wstępie w rozporządzeniu z 1989 r., które, co należy powtórzyć, przewidywało uprawnienie do emerytury z uwagi na stan zdrowia dziecka, bez względu na jego wiek.

Kontrola poprawności zastosowania prawa materialnego została wyznaczona przez granice skargi kasacyjnej, która – co należy mieć na uwadze – skupia się wyłącznie na przyjętej przez Sąd Apelacyjny sumie okresów nieskładkowych, odwołując się kumulatywnie do treści art. 7 pkt 5 lit. b ustawy emerytalnej w związku z art. 58 ust. 3 ustawy o świadczeniach. Nie wdając się w rozważania, czy za pomocą tego zabiegu, autor skargi zamierza zwalczać niedopuszczalne na tym etapie postępowania ustalenia faktyczne (art. 398¹³ § 2 k.p.c.), należy ten kontekst wnioskowania ocenić, czyniąc pełnym przedmiotowy zakres rozstrzygnięcia.

Przede wszystkim, zgodnie z art. 7 pkt 5 lit. b ustawy emerytalnej do okresów nieskładkowych zalicza się, przypadające przed dniem nabycia prawa do emerytury lub renty okresy urlopu wychowawczego, urlopu bezpłatnego udzielonego na podstawie przepisów w sprawie bezpłatnych urlopów dla matek pracujących opiekujących się małymi dziećmi, innych udzielonych w tym celu urlopów bezpłatnych oraz okresy niewykonywania pracy - z powodu opieki nad dzieckiem, na które ze względu na jego stan fizyczny, psychiczny lub psychofizyczny przysługuje zasiłek pielęgnacyjny - dodatkowo w granicach do 3 lat na każde dziecko. Tego rodzaju uprawnienie znane było także w przepisach dotychczasowych (zob. art. 11 ust. 1 pkt 11 ustawy z.e.p.). Natomiast te okresy po dniu 15 listopada 1991 r. były już okresami nieskładkowymi (art. 4 ust. 1 pkt 6 ustawy z dnia 17 października 1991 r. o rewaloryzacji emerytur i rent, o zasadach ustalania emerytur i rent oraz zmianie niektórych ustaw). Wątpliwości co do tego zagadnienia wyjaśniła uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 18 maja 2011 r., I UZP 1/11 (OSNP 2012 nr 1-2, poz. 14).

Przykładając matrycę na grunt przedmiotowej sprawy, powinien pojawić się oznaczony przedział czasu, który mógłby być uwzględniony, jako taki okres nieskładkowy. Urlop wychowawczy, bezpłatny w celu sprawowania opieki nad dzieckiem jest zamknięty datą początkową i końcową, nawet gdy ta ostatnia nie jest ujęta datą pewną, lecz jako zdarzenie przyszłe i pewne. Z kontestowanego przepisu jednoznacznie wynika, że okres urlopu wychowawczego udzielonego ze względu na stan zdrowia dziecka (urlopu bezpłatnego) jest okresem dodatkowym w stosunku do okresów wskazanych w art. 7 pkt 5 lit. a ustawy emerytalnej.

Tym samym skarżącego obligował obowiązek wykrystalizowania tego przedziału aktywności zawodowej wnioskodawcy, czego jednak w uzasadnieniu skargi (jak i w toku rozprawy przed Sądem Najwyższym) nie dokonano. Nie jest tak, że ten okres nieskładkowy ma mieć charakter płynny i zostanie skonkretyzowany w postępowaniu kasacyjnym przez Sąd Najwyższy. Skoro stanowi zarzut naruszenia prawa materialnego, to znaczy, że on jest (powinien być) znany skarżącemu i wymieniony w treści skargi kasacyjnej, by w ten sposób ujawnić wadliwe jego pominięcie i uzasadnić wnioski zawarte w skardze kasacyjnej. Nie można *a priori* zakładać, że niepełnosprawność towarzysząca dziecku wnioskodawcy, powoduje automatycznie występowanie okresów wymienionych w art. 7 pkt 5 lit. b ustawy emerytalnej. Ten przepis nie stanowi prostej kontynuacji rozwiązań wynikających z władzy rodzicielskiej, o której jest mowa w Kodeksie rodzinnym i opiekuńczym. Wynikający z niego obowiązek pieczy nad dzieckiem (art. 96) nie zastępuje spornych okresów nieskładkowych, zwłaszcza że *in abstracto* krzyżują się uprawnienia matki i ojca, w tym znaczeniu, iż okresy nieskładkowe wykorzystuje mama dziecka, a o emeryturę ubiega się ojciec dziecka. Tego wątku skarga kasacyjna nie rozwija. Natomiast ma rację skarżący, że na drugi plan schodzi kwestia czy dziecko pobierało zasiłek pielęgnacyjny. Przepis art. 7 pkt 5 lit. b ustawy uzależnia bowiem uznanie urlopu bezpłatnego lub wychowawczego za okres nieskładkowy od „przysługiwania” zasiłku pielęgnacyjnego. Sąd Najwyższy w wyrokach z dnia 11 lipca 2006 r., I UK 354/05, LEX nr 328027 i z dnia 4 lipca 2006 r., OSNP 2006 nr 17-18, poz. 261 wyjaśnił, że warunkiem zaliczenia tych urlopów jako okresów nieskładkowych jest spełnienie przesłanek prawa do zasiłku pielęgnacyjnego, nawet wówczas, gdy uprawniony nie pobierał tego świadczenia. Tak więc w tym przypadku wykładnia językowa nie pozostawia żadnych wątpliwości, że chodzi tu o spełnienie warunków do tego świadczenia, a nie o jego przyznanie przez organ rentowy. Jednak już na gruncie art. 7 pkt 7 ustawy emerytalnej opisany model wykładni nie ma zastosowania (zob. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 5 lipca 2011 r., I UZP 3/11, OSNP 2011 nr 23-24, poz. 300), co nie pozwala na grunt art. 58 ust. 3 ustawy o świadczeniach rodzinnych przenosić modelu oceny wszystkich parametrów związanych z ustaleniem prawa do emerytury, tak jak to czyni art. 7 pkt 5 lit. b ustawy emerytalnej. Przepis art. 58 ust. 3 ustawy o

świadczeniach posługuje się terminami „posiadającym orzeczenie”, „opłacał składkę na ubezpieczenie społeczne przed dniem 1 stycznia 1999 r.”, co jest jakościowo odmienne i tym samym tworzące własne pole terminologiczne.

W uzupełnieniu stanowiska judykatury należy przytoczyć, że okres sprawowania opieki nad dzieckiem do lat 4, przypadający w czasie korzystania z prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy, nie jest okresem nieskładkowym w rozumieniu art. 7 pkt 5 ustawy emerytalnej (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 sierpnia 2005 r., I UK 347/04, OSNP 2006 nr 13–14, poz. 220).

Marginalnie warto zauważyć, że w czasie ustalania kapitału początkowego okres o jakim mowa w art. 7 pkt 5 lit. b ustawy emerytalnej nie był wskazywany. W tej sytuacji w przedmiotowym postępowaniu wnioskodawca poszukiwał innych okresów aktywności zawodowej, jeszcze przed urodzeniem syna (lata 1968-1973), którymi zamierzał wykazać niezbędną liczbę okresów składkowych i nieskładkowych.

Mając powyższe na uwadze, nie sposób zgodzić się z naruszeniem przez Sąd Apelacyjny art. 7 pkt 5 lit. b ustawy emerytalnej w związku z art. 58 ust. 3 ustawy o świadczeniach.

Nie doszło także do naruszenia art. 11 ustawy emerytalnej, zgodnie z którym w razie zbiegu w czasie okresów składkowych i nieskładkowych, przy ustalaniu prawa do świadczeń uwzględnia się okres korzystniejszy. Z założeń skargi wynika, że niewłaściwe zastosowanie art. 11 ustawy emerytalnej polega na przyjęciu okresów: od 16 do 20 listopada 1993 r., od 7 do 11 marca 1994 r., od 23 marca do 1 kwietnia 1994 r., od 24 do 31 sierpnia 1994 r., od 8 lipca do 25 lipca 1997 r. jednocześnie jako składkowych i nieskładkowych. Taki błąd (o ile byłby popełniony) zawyżałby przyjętą przez Sąd Apelacyjny łączną liczbę tych okresów, skoro w tym samym czasie tylko jeden z nich mógłby aktywować wzrost sumy lat pracy. Zmienności nazw tych samych okresów należy jednak upatrywać w rotującej się terminologii, o czym była mowa wcześniej. Stąd przypomnieć tylko można, że okresy zasiłków chorobowych są w myśl ustawy emerytalnej okresami nieskładkowymi, podobnie jak w myśl przepisów ustawy o rewaloryzacji. Natomiast przepisy ustawy z.e.p. traktowały te przerwy w świadczeniu pracy jako okresy zatrudnienia.

Suma powyższych argumentów prowadzi do oddalenia skargi kasacyjnej w myśl art. 398¹⁴ k.p.c.

kc